

Sygn. akt I ACa 485/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Sędziowie: Beata Byszewska (spr)

Dagmara Olczak-Dąbrowska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 sierpnia 2020 r., sygn. akt I C 450/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. O. na rzecz (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 485/20

UZASADNIENIE

W dniu 7 maja 2019 r. M. O. skierowała przeciwko (...) Zakładowi (...) na Życie z siedzibą w W. pozew o dokonanie sądowej waloryzacji wartości świadczenia należnego jej na podstawie polisy (...) Zakładu (...) na (...) S.A. nr (...) z 20 czerwca 1980 r., a nadto zasądzenie od (...) Zakładu (...) na (...) S.A. z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 757 459,42 zł wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W dniu 9 marca 2020 r. M. O. rozszerzyła powództwo o kwotę 62 303,64 zł i ostatecznie wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 819 763,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

(...) Zakład (...) (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości (także w zakresie rozszerzonej części) i o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił sposób wykonania przez (...) Zakład (...) na (...) Spółkę Akcyjną w W. względem M. O. zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczenia renty odroczonej z dnia 20 czerwca 1980 r. (polisa nr (...)) zawartej przez C. J.

z Państwowym Zakładem (...), zmienionej w dniu 30 października 1984 r. na ubezpieczenie renty natychmiast płatnej (numer (...)) w ten sposób, że oznaczył wysokość jednorazowego świadczenia należnego M. O. jako uposażonej na kwotę 375 461,76 zł (punkt pierwszy orzeczenia). Nadto, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 342 570,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty (punkt drugi orzeczenia), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt trzeci orzeczenia). Rozstrzygając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy zniósł je wzajemnie między stronami (punkt czwarty orzeczenia) i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, kwoty po 19 494 zł od pozwanego (punkt piąty litera a. orzeczenia) oraz ze świadczenia zasądzonego na rzecz M. O. w punkcie II (punkt piąty litera b. orzeczenia).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 20 czerwca 1980 r. C. J. zawarła z poprzednikiem prawnym (...) Zakładu (...) na (...) S.A. z siedzibą w W. – Państwowym Zakładem (...) – umowę ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy XII z umówionym wiekiem 60 lat, potwierdzoną polisą (...). Jak odnotowano, w umowie tej Państwowy Zakład (...) zobowiązał się do wypłaty na rzecz ubezpieczonej miesięcznej renty dożywotniej oraz na rzecz osoby uposażonej jednorazowego świadczenia w wysokości, w wypadku gdy zgon ubezpieczonej nastąpi w okresie wypłacania jej renty, wpłaconych składek, które to świadczenie, od następnego roku kalendarzowego po wpłaceniu każdorazowej składki, zwiększa się corocznie o 2%, a obliczone w ten sposób świadczenie na dzień płatności renty, od następnego roku kalendarzowego zwiększa się również corocznie o 2 % (strona 3 umowy). Początek płatności renty został ustalony na dzień 4 listopada 1984 r.

W dalszej kolejności, jak odnotował Sąd Okręgowy, w dniu 20 czerwca 1980 r. C. J. wpłaciła na rzecz Państwowego Zakładu (...) składkę w kwocie 800 000 zł.

W dniu 1 lutego 1982 r. Państwowy Zakład (...) dokonał rewaloryzacji składki wpłaconej przez C. J., podwyższając ją do kwoty 985 000 zł. W dniu 30 października 1984 r. Państwowy Zakład (...) dokonał zmiany ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną, oznaczoną numerem polisowym 1.600.291, określając w szczególności wysokość jednorazowego świadczenia pośmiertnego na kwotę 1 343 796 zł, która miała być podwyższana corocznie o kwotę 154 537 zł od następnego roku kalendarzowego po roku, w którym rozpoczęła się płatność renty, pod warunkiem niewycofania wpłaconych składek.

C. J. zmarła 27 listopada 2018 r. Uposażoną z tytułu ww. umowy została ostatecznie córka C. M. O.. W sprawie ustalono, że pismem z dnia 11 stycznia 2019 r. M. O. skierowała do (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. żądanie ustalenia i wypłaty należnego jej świadczenia na wypadek zgonu C. J.. (...) Zakład (...) na (...) S.A. w W. wypłacił M. O. świadczenie pośmiertne z tytułu zgonu ubezpieczonej C. J. – w kwocie 32 891,44 zł, którą obliczył w oparciu o składkę 800 000 zł i wskaźnik urealnienia (41014,3 %), przy uwzględnieniu denominacji złotego.

Mając na uwadze powyższe, odwołując się do treści art. 358¹ § 3 k.c., Sąd Okręgowy zdecydował o zasadności waloryzacji kwoty świadczenia jednorazowego (pośmiertnego) określonego w umowie z dnia 20 czerwca 1980 r., przy uwzględnieniu określonego w umowie mechanizmu podwyższenia świadczenia, które nie wiązało się z uiszczeniem dodatkowej składki przez ubezpieczającą. Sąd pierwszej instancji postanowił zatem wziąć pod uwagę wpłaconą przez C. J. składkę (800 000 zł) oraz mechanizm obliczenia świadczenia pośmiertnego należnego osobie uposażonej według taryfy XII w przypadku zgonu ubezpieczonej w okresie wypłacania renty (strona 3 umowy). Uwzględnił, iż podwyższenie świadczenia nie wynikało z uiszczenia dodatkowej składki przez ubezpieczającą, toteż zastosowanie w ramach waloryzacji sądowej którejkolwiek z innych podwyżek prowadziłyby do nieuzasadnionej podwójnej waloryzacji.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wyliczył, że ubezpieczająca w 1980 r. wpłaciła składkę w wysokości 800 000 zł, wobec czego do rozpoczęcia wypłaty renty upłynęły 3 pełne lata, a zatem corocznie świadczenie pośmiertne należało zwiększyć o 16 000 zł ($800\,000 \times 0,02$), co dało łącznie kwotę 848 000 zł ($800\,000 \text{ zł} + 48\,000 \text{ zł}$). Świadczenie to od następnego roku kalendarzowego do czasu wypłaty świadczenia jednorazowego należało zwiększyć corocznie o 2% ($848\,000 \times 0,02 \times 32$), co dało łącznie kwotę 1 390 720 starych złotych.

Sąd Okręgowy uznał, że miarodajnym kryterium waloryzacji jest przeciętne miesięczne wynagrodzenie. Ustalone w przedstawiony wyżej sposób świadczenie w kwocie nominalnej (1 390 720 zł) stanowiło w 1980 r. 230,25-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto ($1\,390\,720 / 6\,040 \text{ zł} = 230,25$). W 2018 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto wynosiło 3 261,34 zł. W konsekwencji, zwaloryzowane według stanu na 2018 r. świadczenie stanowiłoby zatem iloczyn przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto oraz obliczonej wyżej wielokrotności według stanu na 1980 r. ($3\,261,34 \text{ zł} \times 230,25 = 750\,923,53 \text{ zł}$).

Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego, ciężarem ryzyka inflacji należało obciążyć obie strony w takim samym stopniu, bowiem żadna ze stron nie miała wpływu na skalę i skutki tego ryzyka, zaś twierdzenie, że pozwany jako profesjonalista był w stanie przewidzieć hiperinflację lub przeciwdziałać jej ekonomicznym skutkom – w ocenie Sądu pierwszej instancji – nie zostało przez powódkę rzetelnie wykazane lub choćby uprawdopodobnione.

W konsekwencji, wysokość należnego powódce zwaloryzowanego świadczenia pośmiertnego Sąd Okręgowy oznaczył w wysokości połowy obliczonej wyżej kwoty ($750\,923,53 \text{ zł} / 2 = 375\,461,77 \text{ zł}$). Po uwzględnieniu wypłaconej już powódce kwoty 32 891,44 zł, należne powódce świadczenie ustalono na 342 570,32 zł ($375\,461,77 \text{ zł} - 32\,891,44 \text{ zł}$). W pozostałej części powództwo Sąd Okręgowy oddalił jako niezasadne.

Odsetki za opóźnienie Sąd pierwszej instancji zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia wydania wyroku, uznając, że wyrok w punkcie pierwszym ma charakter kształtujący i dopiero z chwilą jego wydania znana jest wysokość należnego powódce świadczenia.

O zniesieniu kosztów procesu pomiędzy stronami Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze fakt, że powództwo zostało uwzględnione co do zasady w zakresie żądania waloryzacji oraz w części około 41% co do wysokości. Podstawę orzeczenia o kosztach sądowych stanowił art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., przy zastosowaniu proporcji 50/50 przyjętej dla obciążenia kosztami procesu.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej roszczenie co do kwoty 150 184,71 zł i w zakresie kosztów procesu. We wniesionej apelacji powódka podniosła zarzut naruszenia:

1. art. 358 (1) § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w realiach niniejszej sprawy polegające na uwzględnieniu ryzyka istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie łączącym strony stosunku zobowiązaniowym i określeniu podziału ryzyka pomiędzy strony w relacji 50 na 50, podczas gdy prawidłowe zastosowanie instytucji waloryzacji i prawidłowa w świetle zasad współżycia społecznego ocena interesów stron powinna doprowadzić do podziału ryzyka w wymiarze proponowanym przez powódkę, tj. w relacji 30% po stronie powódki i 70% po stronie pozwanej;

1. art. 481 k.c. poprzez zasadzenie odsetek od wydania wyroku podczas gdy w niniejszej sprawie należy uwzględnić, że strona pozwana miała wypłacić świadczenie uposażonemu po śmierci ubezpieczonego a wówczas dokonała jedynie wypłaty częściowej. Dokonanie więc wyliczeń ma na chwilę wskazaną przez Sąd Okręgowy pozwalało określić resztę świadczenia, którą strona pozwana powinna była wypłacić po wezwaniu do zapłaty.

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę okoliczności istotnych dla sprawy i w konsekwencji zastosowanie rozkładu ryzyka w wymiarze 50% na 50% tj. innym niż proponowany w toku rozprawy przez strony, bowiem strona powodowa konsekwentnie akceptowała przyjęcie na siebie 30% ryzyka, a i ostatecznie strona pozwana akceptowała przyjęcie na siebie 70% ryzyka;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę okoliczności istotnych dla sprawy polegającej na przyjęciu, iż ciężarem ryzyka inflacji należy obciążyć obie strony w takim samym stopniu, bowiem żadna ze stron nie miała wpływu na skalę i skutki tego ryzyka, zaś twierdzenie, że pozwany jako profesjonalista był w stanie przewidzieć hiperinflację lub przeciwdziałać jej ekonomicznym skutkom nie zostało przez powódkę rzetelnie wykazane lub choćby uprawdopodobnione, podczas gdy powódka podnosiła w pismach i w oświadczeniu majątkowym, iż znajduje się w szczególnej sytuacji życiowej wynikającej z jej stanu zdrowia, sytuacja materialna jej rodziny jest skromna, zaś sporne świadczenie miało pozwolić powódce spłatać długów i na zapewnienie godnego bytu w sytuacji, gdy postępy schorzenia, na które cierpi uniemożliwią jej samodzielne funkcjonowanie (orzeczenie o niepełnosprawności ruchowej z września 2020 r.), strona pozwana zaś jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu, o znacznym potencjale ekonomicznym.

Mając na uwadze powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dalszej kwoty 150 184,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tejże kwoty od dnia 22 lutego 2018 r. tj. po (upływie 30 dni od zgłoszenia zdarzenia pozwanemu, które nastąpiło w dniu 21 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty, a także zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem Okręgowym, poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty. Skarżąca zażądała również zasądzenia od pozwanej kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważy, co następuje.

Apelacja powódki była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że w tej sprawie na podstawie art. 374 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym, jako, że żadna ze stron nie wniosła o jej przeprowadzenie, jak również przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne w ocenie sądu odwoławczego.

W świetle uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiązać go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Należy ponadto wskazać, że art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

Wobec powyższego w pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, w tym przypadku zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Odnosi się on do oceny dowodów dokonywanej przez sąd orzekający.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Natomiast nie czyni tego zarzutu skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na subiektywnej ocenie dowodów i wyciągnięciu z nich wniosków

odmiennych niż to uczynił Sąd Okręgowy. Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925).

Skonstruowane przez powódkę zarzuty wadliwej oceny dowodów, w istocie dotyczą oceny prawnej Sądu pierwszej instancji, nie odnoszą się do oceny jakiegokolwiek dowodu znajdującego się w materiale dowodowym w sprawie, zaś tymi dowodami były dokumenty. W ramach tego zarzutu powódka kwestionuje sposób rozłożenia ryzyka inflacji na strony oraz nieuwzględnienie jej sytuacji życiowej i materialnej przy ocenie rozkładu ryzyka. Jest to więc element oceny prawnej dokonywanej w ramach stosowania art. 358¹ k.c.

Tak skonstruowane zarzuty nie mogą zostać uwzględnione w ramach wadliwej oceny dowodów wobec niespełnienia warunków, o których mowa powyżej. Nie prowadzą one także do podważenia ustaleń faktycznych dokonanych w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji. Ustalenia te Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytoczenia.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu powódki, również ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy była słuszna, zaś zarzuty naruszenia prawa materialnego tej oceny nie zmieniają.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przy dokonywaniu sądowej waloryzacji, po uznaniu wystąpienia przesłanek do niej, skutki zmiany siły nabywczej pieniądza rozkłada się na obie strony, przy rozważeniu interesów obu stron, jak również w kontekście zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 720/98). Rozłożenie ryzyka nie musi być równomierne, niemniej jednak w wyroku nie może dochodzić do wzbogacenia jednej strony kosztem drugiej, niezależnie od tego jaki charakter mają podmioty danego stosunku prawnego. Przede wszystkim, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie jest uzasadnione przyjmowanie, że skutki zmiany siły nabywczej pieniądza winny obciążać w większym stopniu dłużnika, szczególnie, gdy jest osobą prawną, profesjonalistą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło w zaskarżonym wyroku do naruszenia art. 358¹ § 3 k.c. Podkreślić wypada, że przepis ten nie zawiera żadnych wskazówek, zatem pozostawienie wyboru miernika waloryzacji i sposobu jej przeprowadzenia pozostawione jest uznaniu sędziowskiemu, zatem pozostawiona jest tu pewna swoboda orzecznicza. Oczywiście nie oznacza to, że sąd odwoławczy nie może kontrolować powyższych kwestii w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia. Tym niemniej sąd odwoławczy w granicach zaskarżenia powinien dokonać oceny, czy wydając rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji prawidłowo, a więc sprawiedliwie rozłożył między stronami ryzyko spadku siły nabywczej pieniądza. W szczególności znaczenie ma, aby jedna ze stron nie była wzbogacona kosztem drugiej oraz ocena okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że ubezpieczyciel, mimo, że jest profesjonalistą, nie mógł przewidzieć skali hiperinflacji ani zapobiec temu zjawisku w żaden sposób. Podobnie jak ubezpieczona- matka powódki. Nie można także pominąć, że pozwana spółka w swej działalności została dotknięta dotkliwymi skutkami spadku siły nabywczej pieniądza i deprecjacji świadczeń wzajemnych z umów ubezpieczenia, których, co powszechnie wiadomo, zawierała bardzo wiele w związku z prowadzoną działalnością. Podzielić należy trafne uwagi powódki, że jako uposażona jest słabszą stroną stosunku prawnego, co jednak w okolicznościach tej sprawy nie przesądza o zasadności żądania, aby z tego powodu ryzyko spadku siły nabywczej pieniądza obciążało ją w 30%. Sprawa ta jest o tyle specyficzna, że umowa z matką powódki o ubezpieczenie renty odroczonej została zawarta w 1980 r., następnie, co nie było kwestionowane, w 1984 r. została zmieniona na rentę natychmiast płatną, która była wypłacana matce powódki od listopada 1984 r. przez 34 lata. Z tego wynika, że stosunek prawny zawarty przez matkę powódki był wykonywany przez bardzo długi okres, co nie może pozostać bez wpływu na rozkład ryzyka spadku siły nabywczej pieniądza. Powódce zaś jako uposażonej należała się tylko część tego świadczenia tzw. pośmiertne. Nie ulega też kwestii, że wobec dokonanej przez Sąd Okręgowy waloryzacji świadczenia, w tym przy przyjętej zasadzie rozkładu ryzyka, powódce została zasądzona (i już wypłacona przez ubezpieczyciela) bardzo wysoka, jak na tego typu sprawy kwota przekraczająca 340 000 zł,

mająca niewątpliwie znaczną wartość ekonomiczną. Trudno więc uznać, że doszło do pokrzywdzenia powódki kosztem pozwanego. Argumentem przemawiającym za obciążeniem powódki mniejszym ryzykiem spadku siły nabywczej pieniądza nie może być również jej aktualna sytuacja materialna i zdrowotna, zresztą zmieniająca się w czasie procesu. Niewątpliwie powódka jest osobą starszą, schorowaną, przy czym część zaoferowanych w tym zakresie dowodów pochodzi sprzed kilku lat. Trudno jednak uznać, aby powódka mogłaby być postrzegana jako osoba uboga, skoro posiada nieruchomości i stały dochód. Poza powołaniem się na swój stan zdrowia i sytuację życiową powódka nie wskazała na żadne szczególne okoliczności, które w kontekście zasad współżycia społecznego dawałyby podstawę do rozłożenia ryzyka spadku siły nabywczej pieniądza w sposób korzystny dla powódki, tj. 30% do 70%.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę wyżej wskazane okoliczności, jak również uwzględniając zasady współżycia społecznego, rozumiane jako reguły moralne i zasady słuszności, wyważenie interesów obu stron procesu, dawało podstawy do obciążenia ryzykiem spadku siły nabywczej pieniądza stron w równych częściach. W takiej sytuacji w ustalonych w sprawie okolicznościach dochodzi do udzielenia stronom zrównoważonej ochrony, zaś taki jest cel sądowej waloryzacji.

Niezasadne było także żądanie w zakresie należności odsetkowej, bowiem słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że wyrok w sprawie o sądową waloryzację ma charakter kształtujący, więc odsetki należą się dopiero od wyroku, a w zasadzie od chwili jego uprawomocnienia, jednak pozwany nie zaskarżył wyroku w tej części. Za utrwalone należy uznać poglądy orzecznictwa, że wyrok zasadzający zwaloryzowane świadczenie ma charakter kształtujący i ten skutek konstytutywny orzeczenia przesądza, iż świadczenie pieniężne w zwaloryzowanej wysokości należy się wierzycielowi dopiero od chwili uprawomocnienia się orzeczenia, zatem odsetki ustawowe od kwoty zwaloryzowanej przysługują dopiero od tej daty (np. wyroki Sądu Najwyższego z 10 września 1999 r., III CKN 333/98, z 12 stycznia 2004 r., IV CK 358/02 czy z 16 stycznia 2015 r., III CSK 68/14).

Wobec powyższego również zarzut naruszenia art. 481 k.c. był nieuzasadniony.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja powódki jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. uznając powódkę za stronę przegrywającą w całości w tym postępowaniu.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska